

JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Pszczela Wola, PRL
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; PRL ; Wawryn, Tadeusz ; Wawryn, Zofia ; Technikum Rolniczo-Pszczelarskie w Pszczelej Woli ; Pszczela Wola ; Osmolice ; pałac w Osmolicach ; rodzina Roland ; Roland (rodzina) ; Jagielski, Mieczysław (1924-1997) ; Żabia Wola

Wspomnienie o Zofii i Tadeuszu Wawrynach

Szkoła [Technikum Pszczelarskim w Pszczelej Woli] została utworzona przez Związek Pszczelarzy w Lublinie jako ośrodek szkoleniowy. Pierwsza klasa odbywała zajęcia w gospodarstwie wiejskim w Lublinie, natomiast od 1945 roku wszystko przeniosło się do Pszczelej Woli. Na dyrektora czy kierownika tej szkoły został wytypowany inżynier Tadeusz Wawryn. On zajął się organizacją tej placówki szkoleniowej. Było to bardzo trudne zadanie, ponieważ w okresie wojny na tym terenie stacjonowała jednostka sowiecka. Sporo drzew powycinali. Po odejściu armii wszystko zostało jeszcze rozgrabione przez ludność, bo przecież było niczyje. Była reforma rolna, podzielili ziemię, a z rodziny Rolandów nikt się nie zgłaszał. Był tylko dawny rządca, ale nie miał żadnego wpływu na to, co się działo.

Początki organizowania szkoły przez Wawryna były bardzo trudne. W pierwszych latach szkoła była finansowana przez Lubelski Związek Pszczelarzy, bo innej możliwości wtedy nie było. Dopiero pod koniec lat 40. wszystkie szkoły rolnicze przeszły pod zarząd Ministerstwa Rolnictwa jako szkoły resortowe. W tym oczywiście uczestniczył również pan Wawryn jako główny organizator.

Wawryn był jednocześnie wykładowcą w zakresie hodowli pszczół, bo podczas okupacji prowadził w Marysinie pasiekę hodowlaną. Uczył biologii pszczół i hodowli. Ciężko pracował do końca emerytury. Rozstanie było bardzo niesympatyczne, ponieważ został zwolniony. Był jedynym w Polsce bezpartyjnym dyrektorem, który mimo wszystko przetrwał cały okres PRL-u. Pewnego dnia przyjechał wizytator i po prostu wręczył mu wypowiedzenie. Po tylu latach pracy wypadałoby coś przyzwoitszego zrobić.

Wawryn był działaczem związkowym w skali krajowej, znanym przede wszystkim na terenie województwa lubelskiego jako dyrektor Technikum Pszczelarskiego. To była ważna postać. Ministrem rolnictwa był wówczas Jagielski, który również zajmował się trochę pszczołami. W związku z tym miał ambicje, żeby w Pszczelej Woli założyć duże przedsiębiorstwo pszczelarskie z dwutysięczną pasieką. Dzięki temu sporo zainwestowano w szkołę, na którą władze wojewódzkie patrzyły z przymrużeniem oka.

Dzięki sprawnemu działaniu dyrektora Wawryna to wszystko przyjęło całkiem przyzwoity wygląd. To z jego inicjatywy Żabia Wola została przemianowana na Pszczelą Wolę w 1946 roku. Był bardzo dobrym pedagogiem i wychowawcą, a jednocześnie, mówiąc językiem współczesnym, rewelacyjnym managerem, bo potrafił wszystko pospinać tak, że mimo trudności to wszystko funkcjonowało doskonale. Na dodatek stosował taką zasadę, że przyjmował nauczycieli tylko na roczną próbę. Jeżeli nowy wykładowca się sprawdził, mógł zostać. W innym wypadku niestety musiał odejść. W ten sposób kadra była starannie dobierana przez dyrektora Wawryna.

Również ważną postacią była żona dyrektora, Zofia Wawryn, z domu Wasilewska, pochodząca z Wileńszczyzny. Pani Wawrynowa była matką dla wszystkich ludzi w Pszczelej Woli. Szczególnie dziewczęta miały w niej wielkie wsparcie. Była bardzo opiekuńcza wobec wszystkich. Uczyła botaniki, biologii i roślin miododajnych. Wspierała swego męża w każdym działaniu i była jednym z czynników, które spajały rzeczywistość naszego technikum w całość.

Data i miejsce nagrania	2016-08-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"